

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

O poniżaniu narodu

Pod powyższym tytułem w porządnym „Kurjerze Warszawskim” znajdujemy następujące uwagi:

Król Stanisław Leszczyński, za którego powstało słynne dotychczas przysłowisko: „ten do Sasa (Augusta II), a ten do Lasa (Leszczyński)” pisał po ustąpieniu z tronu (1709) swę wspomnienia królów i aforyzmy. Zawarł w nich król wiele uwag i spostrzeżeń, które i dziś mogą być aktualne i pożyteczne.

Zastanawiał się król Stanisław Leszczyński nad stosunkami panującego do narodu. Rozumiał, że potrzebne są w tym względzie pewne metody wychowawcze. Naród nasz bowiem — jak wcześniej, tak i później, jak nawet w czasach obecnych wiele miał przywar. Często prywatnie cechowała dążeń, apatia trzymała w objęciach serca rzeszę, panowały nieszczęśliwe układy partyjne i partyjne sposoby działania. Ale z temi przywarami zmagali się duch publicznicy, z instynktem samozachowawczym o bardzo szerokiach rozmiarach. W najbardziej mrocznych chwilach bywali wskrzesiciele ducha publicznego, co potrafili spięścić społeczeństwo obudzić i rozniecić przed niem kaganiki.

Bywały więc mnogie okazje, by występować z upomnieniami. Ale, wytykając przywary, rozumiano, iż nie należy nigdy poniżać duszy narodu ani jego instytucji.

„Pożyteczne sobie postępuje panujący — pisał król Stanisław Leszczyński, gdy się stara, aby Naród przyzwyczajony być powinien do swej Ojczyzny nawet przez dumę”.

Rozumiał tenże król, iż w najpomyślniejszych czasach zawsze znajdzie się rzeczy, które by warto było zmienić i ulepszyć. Ale rozumiał też, iż nie każda droga wiedzie do poprawy. Pisał o tem, iż „w kraju najlepiej rządzonem znalazło się zło, któremu by zaradzić wypadło, ale na szczęście, środki zaradcze często zło pomnożyć mogą”. Rozumiał także, iż należy unikać wyrażania krzywdy, pisząc rozumnie:

„Można zapomnieć same krzywdy, ale nigdy pamięci krzywdy”.

Wierzył bowiem król w potęgę, która rządzi jednostką i społeczeństwem i narodem: w potęgę sumienia. — Jest w świecie — pisał — trybunał strasniejszy od tych, które do brzoń porządku zaprowadzić radzą. Różni się on od innych: jest niewidoczny, znajdujemy go wszędzie, w każdym narodzie jest jednako. Każdy człowiek ma prawo w nim swoje zdania wypowiedzieć. Nawet niewolnik sądzi w nim swoje go pana. Tylko zbrodniarz nie dba ja o jego wyrok!”.

„Często padały ostrzeżenia, gdy ktoś chciał poniżyć naród i jego dumę.”

„Chcesz być szlachciszem polskim — szanuj Polaki, Insza sowi potomek, insza orląt ptaki...” strolacha ministra (Brühna) pewien szlachcic — anonim (!:758). Pisał tak dalej:

„Chcesz senat zawojować, w chlopy strzydź Polaki. Nie te są, hokopu twęgo, bracie, znaki: Prędzej głowa na palu umysłu przypłaci. Niżli Polska co z swojej wolności utraci”.

W ocenach dziełw naszych i wartości naszej, głosu narodu, od początku bieżącego stulecia sierały się dwa prądy, dwa kierunki: jeden to dążność do podkreślenia dodatnich wartości „olski (przedzbrońowej); d. drugi — to potępienie w czambuł wszystkiego i poniżanie wartości narodu.

Przeważał kierunek pierwszy, o party na sumiennej, mądrej i wnikliwej ocenie. Przeważały też może te stanowiska wychowania narodu Tak było zresztą netyklo w nas. Prąd apologetyczny zwyciężył i wśród innych narodów, oraz ucia-

no ostro potępić wady i przywary ludzi i czasów.

Narody muszą się bronić przed obcą pogardą i własnem zwątpieniem.

„Człowiek — pisze prof. W. Konopczyński — nie może się obejść bez wiary w siebie i w utajony zasób sił własnych... niedość powiedzieć sobie, że wyklinamy całą naszą przeszłość i zaczynamy wszystko na nowo... Szeroki ogół czuje, że wielki przejaw moze wytrysnąć tylko z wielkiej dyspozycji... Kto ma nędzne zasoby wewnętrzne, ten przy największym wysiłku nie zdoła będzie się na nic wielkiego”.

Rozumieli to światli meźwioz, o umysłach wysoce krytycznych, którzy, rozumiejąc zło i przywary, nie rzucali gromów potępienia, lecz kruszyli kopie w obronie czci ideałów narodowych po części dla utwierdzenia w wierze rodaków, po części dla dania odprawy — obcym.

W delegacji sejmu rozbiorowego (1773 — 75) mocno protestowano przeciwko pomawianiu Polski o anarchję. Poseł Franciszek Wilczkowski mówił (16 kwietnia 1774 r.):

„Rzeczpospolita Polska nie jest fundowana na anarchji, jak jest oskarżana, ale na prawach wolności”.

Ignacy Kurzeniecki utyskiwał, że „sami siebie obwiniamy, sami czernimy się i potępiamy, sami na siebie niesławna kładziemy decyzję”.

Pesymistów, szkalujących naród, ostro piętnował Kalinka, mówiąc o tych, co piszą „patologię własnego serca na brudnych szmatkach”.

Artur Górski apoteusz bezwzględnie pięknio najlepszych pierwiastków kultury polskiej wogóle.

Wysuwanie wniosków potępiających bywa często bardzo ryzykowne.

„Wobec niezmiernie powikłanych elementów życia publicznego o róż-

nych ludów — stwierdza prof. W. Konopczyński — zestawienie takich objawów, jak np. korupcja parlamentarna lub t. p. przejawów nie nawisli dostarczy nam więcej przyjemnych wrażeń, niż wniosków naukowych. Nieraz ususza się z pod nóg droga: porównawcza (tertium comparationis), nieraz czujemy dobrze, iż „duo si facient idem non est idem”.

Ogólnikowe poglądy wprowadzają jedynie powikłanie i bałamuctwo. Jeżeli ktoś szuka przyczyn, nikt tego nie bronii: wolno szukać korzeni złego. Ale gdy ktoś potępia pewne formy, jako nieszcześliwe, czyli złe, chociaż w sumie dajeją tut życia państwowego nie gorzej, niż u innych współczesnych narodów, ten grzeszy conajmniej dowolnością.

Potępienie w znaczeniu wychowawczem zawsze tylko krzywdę przynosi. Często krzywdę nieobliczalną, czego nie chcą rozumieć ci, którzy słowa potępienia rzucają. Zwalczając nas, którzy żyjemy w Polsce odrodzonej, wciąż w chaosie. Trzeba raczej podnosić i uszlachetniać duszę narodu, zamiast bezpłodnie wszystko zohydzać i potępiać. Wady myśliśmy, mamy i będziemy mieli — jak wszystkie narody, ale chodzi o to, by je sprawie dliwie oceniać i oceniać głębiej ideał życia zbiorowego, które się dopiero u nas tworzy.

„Może kiedyś — pisze w studjach swych o wartości dziełw na szych W. Konopczyński — po dziesięciu jeszcze takich wojnach, jak ostatnia, szlachetność, dobroć, sprawiedliwość, wolność staną się wewnętrznym cementem zespolonego społeczeństwa; cnota i zdrowie złączą się w jedno, ale dopóki tak nie jest, zwyciężają w walce o byt nie te narody, które rozwijały się wysoko, ale te, które rozwijały się zdrowo...”

Ciągły chór potępień, ciągłe spychanie w dół polskiego życia zbiorowego, zdrowej atmosfery rozwojowej stworzyć nie mogą i — nie stworzą.”

Ofensywa gospodarcza sowiełów

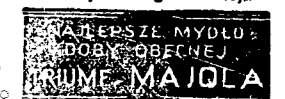
Zalw ziem wschodnich towarami rosyjskimi

Wino. — Przed kilku dniami pisałyśmy o zalewaniu przez Sowioły rynku polskiego towarami przemysłowemi, produkowanemi dla celów propagandowych na eksport po cenach bezkonkurencyjnych, przy czym pierwszy atak został skierowany na Łódź. Obecnie prasa donosi, że Kresy wschodnie zostały również zagrożone zalewaniem tanich towarów sowieckich, grozącym ruiną przemysłowi krajowemu.

Związek kupców i przemysłowców w Wilnie zwrócił na to uwagę i postanowił zwrócić się do władz centralnych z prośbą o zaha mowanie zalewu rynku polskiego artykułami sowieckimi.

„Przywóz wyrobów rosyjskich —

stwierdza memoriał Związku — z każdym miesiącem zatacza coraz szersze kręgi, przybierając wyraźne cechy gospodarczej ofensywy. Ma ona na celu walkę z przemysłem polskim, nie liczy się ani z kosztami własnemi, ani z warunkami transportowemi. Ceny towarów przywożonych na rynek wschodni Polski, są niższe od kosztów własnej produkcji Sowietów. Ceny obuwa gumowego np. są niższe od cen surowca wywożonego do Rosji.



jest natomiast, że z wielu stron państwa, — zwłaszcza z okręgów rolniczych, a przedewszystkiem z Prus Wschodnich nadeszły pod adresem Hugenberga telegramy, domagające się zaakceptowania programu agrarnego, opracowanego przez Schielego i poparcia nowego gabinetu na tej podstawie.

Frakcja niemiecko-narodowych za pośrednictwem pos. Oberholena zawiadomiła dziś Brüninga, iż zamierza zgłosić wniosek formalny o odroczenie głosowania nad wotum aieufności, zgłoszonym przez komunistów.

Kanc. Brüning odpowiedział jednak, iż na taki wniosek się nie zgadza. Niemiecko-narodowi powinni postarać się o to, ażeby wniosek wyrażający wotum nieufności rządowi został odrzucony albo też parlament zostanie natychmiast po uchwaleniu takiego wniosku rozwiązany.

Brüning posiada już w swych rę-

Kino Teatr „APOLLO” Plac Katedralny
Dziś w piątek 4-go kwietnia po raz ostatni! 4 wielkie gwiazdy ekranu: Renée Adoré, Marcelina Day, Carmel Meyers i Ramen Novarro w najn. przeboju p. t. **Pewien Młody Człowiek**
Piękny dramat erotyczny w 10 aktach.
Fonado dwa dodatki: **Komedjowy i aktualny.**
Szansy w dni zwykłe od 5 m. W soboty i niedziele od 3 p. Ostatni scena o 9.45 wiecz. Ceny biletyw: najlepsz. miejsce trzeci 40 gr. drugie 60 gr. pierwsze 80 gr. Fotel portowy 1 zł, fotel balkon. 1.20 i fotel w loży 1.60 gr.

kach orędzie prez Hindenburga, rozwiązując parlament i skorzysta z tego dokumentu natychmiast po uchwaleniu rządowi wotum nieufności.

Pośmierne uznanie zasług Primo de Rivery

Pisma hiszpańskie bez różnicy przekonań politycznych, jakich są wyrazem, podnoszą zgodnie zasługi zmarłego ostatnio byłego dyktatora Primo de Rivery dla Hiszpanji, przytaczając bardzo wymowne cyfry. W ciągu 9-ciu miesięcy, poprzedzających objęcie rządów przez Primo de Rivere, zginęło na ulicach samej Barcelony 768 ludzi w zamieszkach i rozruchach ulicznych. Już w r. 1924, czyli ta spada do 40-tu, a lata 1928 i 29 minęły bez żadnego ulicznego zamachu rewolwowerowego. Za rządów dyktatora ustaly wszelkie strejki, które dawniej byly na porządku dziennym i powodowały stratę okolo 7 milionów dni roboczych rocznie. Dziś w Hiszpanji niema strejków, ustaly bowiem tarcja, które byly ich źródłem. Wzmógł się też znacznie dobrobyt klas pracujących, czego najlepszym dowodem wzrost wkładek oszczędnościowych z 1400 na 25000 milionów. Poprawił się też, dzięki mądrej i ogłędnej polityce ekonomicznej budżet państwa, który jeszcze w r. 1922 zamakał się deficytem 1100 milionów pesetów.

W czasach dyktatury deficyt ten spada corocznie, a piąty rok rządów Primo de Rivery zamaka się nadwyżką 80 milionów pesetów, mi mo, że poczyniono wiele inwestycji kulturalnych, które nie przyniosły na razie żadnego materialnego dochodu. Wybudowano mianowicie 5000 nowych szkół ludowych, 25 gimnazjów i 4 szkoły wyższe, a liczbe nauczycieli powiększono o 5000.

(R. C.)

TELEGRAMY

GABINET BRÜNINGA OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA.

Berlin. — Po zakończeniu dyskusji nad deklaracją kanclerza Brüninga, parlament niemiecki przystąpił wczoraj o godz. 2 po południu do głosowania nad połączeniem wnioskami socjalistów i komunistów, wyrażającami wotum nieufności gabinetowi.

Za wnioskiem wypowiedziało się tylko 187 głosów komunistycznych i socjalistycznych oraz skrajnej pracowniczej grupy narodowych socjali stów.

Przeciwko wniosкови głosowali demokraci, centrum, niemiecka partia ludowa, bawarska partia ludowa, partia gospodarcza i co stanowi największą sensację — niemiecko-narodowi.

Rząd uzyskał 252 głosów. Wotum nieufności zostało więc odrzucone, a gabinet Brüninga uratowany, tak iż rządzić może bez potrzeby rozwiązywania parlamentu.

LITWA ZAMIERZA KONKUROWAC Z POLSKĄ.

Kowno. — Minister komunikacji Litwy, Wilejszys, oświadczył przed stawicielew Lituwos Aidas, że litewskie ministerjum komunikacji operujące budżetem w wysokości 74,400 tysięcy litów ma największe potrzeby w rozwiązywaniu ministerjow, podatki za wszystkich ministerjow, ponieważ Litwa obecnie kładzie gló wny nacisk na rozbudowę dróg kolejowych i bitych, aby osiągnąć tranzyt międzynarodowy z terytorjum Polski na litewskie. Minister oświadczył, że rząd litewski wsku-

tek konfliktu z Polską rzekomo nie może podpisać berlińskiej konwencji. Rząd buduje linje kolejową i szosę Kłajpeda—Kowno, rozbudowuje port kłajpedzki i buduje wielki gmach nowej poczty w Kownie. **TARDIEU ODRZUCIŁ KOMPROMISOWĄ FORMULĘ.**
Londyn. — Wbrew optymizycznym oczekiwaniam, Tardieu nie zgodził się na formule uzgodnioną między Briandem i Hendersonem w sprawie kwestji bezpieczeństwa.

Specjalny korespondent „Daily Mail” dowiaduje się, że propozycje Tardieu, zmierzające do zmiany formuły bezpieczeństwa, są znów dla Anglii nie do przyjęcia.

Obecnie przystąpiono do rozwiązania nowych projektów, a ponieważ proces ten potrwa kilka dni, wobec tego ustalone na piątek posiedzenie plenarne zostało na tydzień odroczone.

List do Ojca św. z wyrazami wdzięczności

Kolonia rosyjska w Rzymie w liczbie 200 osób z archimandrytą Symeonem i członkami kleru prawosławnego na czele wysłała następujący list pod adresem Papieża Piusa XI:

Ojcie Święty! Członkowie kolonji rosyjskiej w Rzymie pod wrażeniem głębokiem wrszuszających słów listu Apostolskiego do kardynała wikariego Rzymu proszą o łaskawę przyjęcie wyrazów uczucia wzruszenia. Jasna nadzieja budzi się w naszych sercach, spełnionych podziękia dla Waszej Świątobowości, albowiem potężny apel do sumień wierzących wywoła uniezsalną i zwycięską walkę przeciw bluźniercom i ich groźnej akcji, przeciw tym, którzy przesiadają bezkarnie wszystkie religie, przeciw niszczycielom moralności, ciemniaczom bezbożnym nasze ojczyzny nieszczęśliwej. Kolonia rosyjska będzie szczęśliwa, mogąc przyłączyć swe modly do tych, jakie wnosią się w całym świecie do Wszehmocnego, błagając o zmilowanie nad losami przeladowanymi.

KONIEC SOWIECKO-NIEMIECKIEJ WSPÓŁPRACY CHEMICZNEJ.

Londyn. — Jak donoszą z Moskwy, w tych dniach wygast układ sowiecko-niemiecki w sprawie współpracy przemysłu chemicznego Niemiec i Rosji. Według wszelkiego prawdopodobienstwa, układ nie będzie odnowiony. Przedstawiciel przemysłu chemicznego Niemiec opuścił Moskwę.

ZATARG MIĘDZY RZADEM SOWIECKIM A ZWIĄZKAMI ZAŁOŻYWCÓW W OWOJYMŁ.

Moskwa. — Wynikł tu ostrzy targ pomiędzy rządem a partją komunistyczną a centralnem biurem związków zawodowych. Rząd i partia komunistyczna wystyla na wied brzydą robotniczą dla organizacji gospodarw kolektywnych. Naogół zmobilizowano 25,000 robotników i rzucono na prowincję.

Obecnie centralne biuro związków zawodowych złożyło oświadczenie, że nie dopadnie do dalnego werbowania robotników i odwracania ich od warsztatu pracy, gdyż przemysł sowiecki cierpi na tem wydatnie.

Stanowisko, zajęte przez Biuro centralne, wywołało oburzenie na Kremlu. Zawerzawy został dla zliczenia wyisnionych prezis centralnego biura Tomski. Nastąpiła ostra wymiana zdań pomiędzy nim a Biu-

RZĄD RADZIŁ NAD SPRAWAMI GOSPODARCZYM

Warszawa. — Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze pod przewodnictwem premera Sławka posiedzenie Rady ministrów, w którym wzięli również udział Marszałek Piłsudski.

Na posiedzeniu tem Rada ministrów zajęła się sytuacją finansową gospodarstwa, interesującą się również kwestią bezrobocia. I tak Rada wysłuchała m. in. expose kierownika ministerstwa skarbu Matuszewskiego o sytuacji finansowej państwa, sprawozdania kierownika ministerstwa przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego o sytuacji gospodarczej, sprawozdania ministra pracy Prystora o sytuacji na rynku pracy oraz referatu ministra komunikacji inż. Kühna o stanie finansowych kolei.

Następne posiedzenie Rady ministrów, które odbędzie się niebawem, poświęcone będzie sytuacji rolniczej. W związku z tem posiedzeniem Rady ministrów premier Sławek przyjął min. rolnictwa Jantę-Półczyńskiego.

4-PIĘTROWA KAMIENICA W PŁOMIENIACH.

Łódź. — W domu nr. 17 przy ul. Zgierskiej w Łodzi wybuchł w jednym z mieszkań na poddaszu groźny pożar.

Płomienie objęły wkrótce całe poddasze i poczęły zagrażać mieszkaniem położonym na trzecim piętrze. Ogarnięci paniką mieszkańcy zaczęli ratować swe mienie zrzucając je przez okna na bruk.

Na ulicy zebrały się tłumy przechodniów, które powiększyły tylko panikę. Przybyła policja konna rozproszyła ciekawych, by ułatwić pracę straży ogniowej.

Po trzygodzinnej akcji ogień zdłoga stłumił. Pastwą pożaru padło kilkanaście mieszkań na czwartym piętrze i dach. Mieszkania trzeciego i drugiego piętra zostały zalane wodą.

STRĄŻ SOWIECKA ZESTRZELIŁA SWÓJ SAMOŁOT.

Wilno. — Wczoraj o zmroku w pobliżu linii granicznej w rejonie Drui szybował samolot sowiecki zdadający w kierunku naszego terytorium. W chwili, gdy lecący dość nisko samolot zauważyła graniczna straż sowiecka poczęła go ostrze liwać gęstym ogniem z karabinów maszynowych i po chwili zmusiła do lądowania na pobliskich polach.

W czasie przymusowego lądowania aparat uszkodzony kulami karabinowymi w pewnym momencie wywinął koła, powodując wybuch zbiornika z benzyną. Podobno lotnicy uratowali się. Dlaczego bolszewicy ostrzeliwali własny samolot, pozostaje zagadką. Zachodzi przypuszczenie, że lotnicy usiłowali zbiec na nasze terytorium, czemu straż graniczna przeszkodziła.

Hoga Ateja Teatr „ODEON” Hoga Ateja Nr. 27.

Dziś! Program od piątku 4 kwietnia i dni nast. **Dziś!** Najwybitniejszy film obecnego sezonu! Dawno niewidzieliśmy **MŁODZIENCY** Ułubieniec Publiczności!

ROD LA ROQUE

BAŚŃ MIŁOŚCI

(Z TAJEMNIC DALEKIEGO WSCHODU)

Polęzny dramat z życia wszechświatnego perskiego księcia, który posiadał wiele żon, lecz kochał tylko jedną.

W rolach głównych: **MARCELINA DAY** i **ROD LA ROQUE**

NA FINISZU Nadzwyczajny humorystyczny przygody w dwóch odsłonach.

Uchwały Izby Rzemieślniczej w Kielcach

W ub. niedzielę odbyło się trzecie plenarne posiedzenie członków izby rzemieślniczej przy współudziale 17 członków izby. Obecny był również przewodniczący instruktor kooperacji przemysłowych p. W. Wojtowicz.

Posiedzenie zajął, a następnie przewodniczył prezydent izby p. Stefan Smuga.

Po odczytaniu listu pożegnalnego p. wojewody Korsaka zebrani jednogłośnie uchwaliли wystanie stosownego telegramu do byłego wojewody.

Z kolei przystąpiono do wyboru dwóch asesorów i protokulanta i w osobach pp.: Michałowskiego, Zaksy i Maciejczaka oraz odczytano protokół z poprzedniego posiedzenia.

Sprawozdanie rachunkowe za rok 1929 oraz sprawozdanie z dotychczasowej działalności izby złożył sekretarz izby p. Grzegorz Axentowicz.

Nad sprawami temi wywodziła się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg niezwykle aktualnych i doniosłych dla rzemiosła spraw, przekazując opracowanie tychże zarządowi i komisjom.

Sprawozdania zostały jednogłośnie przyjęte. Niezwykle ożywiona dyskusja wywołała regulamin ulgowy dla komisji egzaminacyjnych mistrzowskich, uzgodniony zresztą na ostatnim posiedzeniu zarządu.

Następnie przystąpiono do omówienia projektu ustawy ministerjum przemysłu i handlu o ostatecznym unormowaniu funduszy izb rzemieślniczych. Projekt ten wywołał niezwykle burzliwą dyskusję z uwagi na zawarte w nim stawki o podatkowania na rzecz izb rzemieślniczych, a przekraczające dotychczas opłacane w postaci 15-procentowego dodatku do świadectw przemysłowych.

Ostateczny projekt ministerjum został uchwalony z następującymi poprawkami. Skreślono art. 8 projektu dotyczący zwalniania względnie obniżania stawek na rzecz izb. Uzasadnienie tego skreślenia leży w upowszechnieniu świadczeń na rzecz izb rzemieślniczych, mających na celu potuzdzenie możliwie najszerzych warstw rzemieślniczych do łączności z izbami.

Art. 3, omawiający stawki, postanawia w myśl uchwały zebrania izby, że rzemieślnicy, którzy nie opłacają żadnych świadectw przemysłowych będą wpłacali na rzecz izb rzemieślniczych 2 zł. rocznie. Rzemieślnicy, wykupujący świadectwa przemysłowe 8 kategorii, wpłaćka rocznie 5 zł., 7 kategorii 10 zł. i 6 kategorii 20 zł.

Opłaty te ściągane będą przez gminy i magistraty. Poza tem przedmiotem obrad były sprawy zatwierdzenia memoriałów, wysłanych do władz w sprawie nowelizacji podatku przemysłowego, następnie dokończenia rejestracji rzemiosła oraz walki z nielegalnym prowadzeniem warsztatami, kre dytów rzemieślniczych i szkolnictwa zawodowego.

Następnie powołano szereg komisji dla spraw szkolnictwa zawodowego i podatkowych. W końcu załatwiano złożone na piśmie wnioski w sprawie zniesienia komisji cennikowych dla piekarstwa wędliniarstwa i rzeźnictwa, a oparcie kalkulacji tych cen na podstawie wolnej konkurencji.

Zebranie izby po wysłuchaniu sprawozdania o pracach wyraziło całemu zarządowi, a w szczególności pp.: prezydentowi Izby Stefanowi Smudze i sekretarzowi izby p. Grzegorzowi Axentowiczowi gorące podziękowanie.

Posiedzenie zakończono o godz. 2.15 po północy.

Rezolucje Stronnictwa Narodowego

W ub. niedzielę odbyły się w Warszawie obrady Rady nac. Stronnictwa narodowego, która m. in. uchwaliła następujące rezolucje polityczne:

1) Rządy te okazały dotychczas całkowitą niezdolność kierowania sprawami gospodarczymi i skarbowymi, a obecnie stoją bezradne wobec pogłębiającego się stale kryzysu.

J.W. państwu Karolowu Łackim, Wielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim tym znajomym i zyczącym, którzy łaskawie uczeszczyli w bolesnym obrzędzie pogrzebu 4. p.

Zofii Winarskiej

w dniu 2-go b. m. w Msłowie składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

Maż i rodzina.

linem. Tomski oświadczył kategorycznie, że żadnych ustępstw związków zawodowych nie będą mogli czynić dla partii.

WYKRYTIE STALINA. Moskwa. — Artykuł Stalina, który się ukazał w „Prawdzie”, wywołał silne wrażenie. Stalin stara się całą winę za załamanie się polityki rolnej w Rosji złożyć na władze lokalne, które nie rozumiały(?) ducha partii komunistycznej i jej linii wytycznych. Stalin oświadcza, że on zawsze uważał się za wielkiego przyjaciela włościan(!) i nigdy nie zamierzał niszczyć stanu włościan skiego i chce nadal żyć z nim w zgodzie.

WRZUCENIE DO OGNI.

Ryga. — „Komunist” donosi o nieustających napadach ludności ukraińskiej na przedstawicieli władzy sowieckiej. W miejscowości Biłozerskie pod Melitopolem tłum włościan pod kierownictwem sekty baptystów podpalił skolektywizowany młyn, następnie zaś wrzucił do ognia przewodniczącego sovietu, sekretarza organizacji komunistycznej oraz kierownika „brygady robotniczej”, przeprowadzającej kolektywizację. Wszyscy trzej komuniści zginęli w ogniu. Baptysty rozpowszechnili na południowej Ukrainie pogłoskę, iż wsołscy komuniści i przystępujący do komun rolnych włościanie zginą w ogniu.

ZAMACH BOMBOWY W HAMBURGU.

Hamburg. — Wczoraj wieczorem wykonano tutaj zamach przy pomocy bomby na wielki dom handlowy firmy Tietz.

Wedle doychczasowego wyniku dochodzenia policyjnego, zamach wykonał pewien osobnik, nie należący do personelu firmy w ten sposób, że w pewnym miejscu na II piętrze podłożył bombę z lontem sznurowym. Budynek poniósł znaczne szkody, ofiar w ludziach niema.

FERALNY DZIEŃ LOTNIKÓW FRANCUSKICH.

Paryż. — W dniu wczorajszym wydarzyły się we Francji dwie katastrofy lotnicze, które pociągnęły za sobą trzy śmiertelne ofiary w ludziach.

Koło Lionu stanął w płomieniach krążący na wysokości około 200 metrów samolot i runął na ziemię.

Pilot zginął na miejscu, pasażera wydobyto z pod szczątków samolotu ciężko poparzonego.

PONOWNE TRZESIENIE ZIEMI W GRECJI.

Ateny. — W wielu miejscowościach kraju powtórzyły się trzęsienia ziemi. We wsi Puri wiele domów zostało zburzonych, także i inne miejscowości, a mianowicie Wolos i okolica wiele ucierpiały wskutek trzęsienia.

Ze względu na niebezpieczeństwo części domów musiano delozować. Według dotychczasowych doniesień, wiele osób odniosło lżejsze rany, nie zanotowano jednak śmiertelnych ofiar w ludziach.

Rząd przyrzekł natychmiastową pomoc dla terenów nawiedzonych trzęsieniem wysyłając ratownicze oddziały wojskowe, środki żywności i medykamenty.

ŚNIEŻYCE I MROZY W RUMUNJI.

Bukareszt. — Nocą wczorajszą na terenie kraju szalała straszna wichura śnieżna. W Karpatach warstwa wynosi powyżej metra. Również i w Besarabii daje się we znaki temperatura, która spadła 10 stopni poniżej zera.

PODZIĘKOWANIE.

W Pana Dr. Geislerowi, telczero-wi Mittlerowi za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, jak również i Dr. Borkowskiemu za przybycie na konsylium, składam serdeczne podziękowanie.

Antoni Jagielski.

KINO „CASINO”

ul. Kościuszki Nr. 18.

Program od piątku 4-go kwietnia i dni następnych.

Wielki Film Rewolucji Sowieckiej!!!

FILM NAD FILMY!!!

PRZEBOJ NAD PRZEBOJE!!!

W rolach głównych. Dawno niewidziana, ulubienica publiczności **Lya de Putti** oraz 100 procentowy męczyzna **Don Alwarado**.

Dama w Szkarłacie

Potężny dramat z życia rosyjskiego przed rewolucją i po rewolucji. Dramat ten ilustruje miłość, silniejszą, niż śmierć i śmieć, na tle potęgi rewolucyjnej. — Przyjaćielki przywódcy rewolucjoni tów — pokochała księżka Iganjewa.

Zebrańia konspiracyjne! — Najścisła koczuków! Wyprzedzona z palcami! Okropności Czekistów! — Niebywałe napiętości! Rządy komisarzy bolszewickich! Półcega! — Uolezkwiki!

Ceny miejsc zwykłe: Krzesła od 1 zł. do 1 zł. 50 gr. Balkon 1 zł. 20 gr.

Początek przedstawień: w niedzielę o godz. 3-iej po poł. w sobotę godz. 4-iej po poł. w dnie powsz. o godz. 5-iej po poł. Ostatni seans o godz. 9 m. 30 wiecz.

daży do utrudnienia pracy Sejmu w tej dziedzinie.

4) W polityce zagranicznej, jak wykazały opłakane wyniki w Hadze, podkopywały rządy te znaczenie państwa polskiego na gruncie miedzy narodowym. Wynikiem ostatnim tej polityki są umowy z Niemcami, które musiałyby służyć utrzymaniu dotychczasowej i osiedlaniu dalszej niemieczyny w kraju i przede wszystkim na ziemiach zachodnich, przyczem Niemcy, nawet urzędowe, nie tają, że widzą w tem pomost do żądania zmiany granic. Przyjęcia tych umów będzie obciążać z całą stanowczością zwalczasz.

Rządy, które po czterech latach mają takie wyniki, załamały się sa me przez się. Wyrazem tego jest ostatnia gra przesieleniowa.

Objawem bezradności jest mianowanie ostatniego rządu p. Sławka z udziałem ministrów, wyraźnie po tępych w Sejmie za lekceważenie praw.

Istotą rządów obecných jest dyktatura Marszałka Piłsudskiego z pozorami konstytucyjnymi, a często i bez tych pozorów. Usuniecie tej dyktatury jest pierwszym warunkiem przejścia do naprawy. Wszelka zwłoka pogłębia rozstrój sił państwowych w chwili, gdy wewnętrzne i zewnętrzne zadania wymagają największego wysiłku narodu.

Niezwykłe Koleje życia awanturnego szpiega, który i Częstośchową zahaczył

Z Katowic donoszą: Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o arestowaniu niewiedzącego szpiega Kazimierza Zaborskiego. Śledztwo wykazało sensacyjną wprost szczegóły z życia owego szpiega.

Kazimierz Zaborski już jako 12-letni chłopiec uciekł ze swej rodzinnej wioski Żarnowa w woj. kieleckim w poszukiwaniu przygód. Niestety żandarmerja rychło oddała zbiega w ręce straconego ojca. Po przejściu paru klas w gimnazjum, początkowo w Radomiu, a później w Będzinie, Zaborski w 1914 roku wstąpił do Legionów. W szeregach legjonowych odbył kampanję karpaczką, a ranny pod Nadworną, dostał się do niewoli rosyjskiej.

Po niezwykłych przygodach, kiedy znalazł się w szpitalu w Kijowie, udało mu się zwinąć, poczem najspokojniej wstępuje do gimnazjum i uzyskuje maturę. Złotywszy matura, wstępuje, jako ochotnik do wojska rosyjskiego. Uzyskuje wkrótce rangę porucznika.

W czasie rewolucji początkowo był gorliwym zwolennikiem bolszewików, bezpośrednio potem jednak przechodzi do biolagwardystów i bierze udział w walkach przeciw bolszewikom. Wkrótce jednak ucieka i przez Łotwę i Litwę przedostaje się do Polski, gdzie wstępuje do armji w randze porucznika, z przydziałem do 7 p. p. leg. W czasie wojny znajduje się w grupie gen. Iwaszkiewicza, a potem w dywizji Januszajtisa. W ofensywie na Kijów zostaje ranny, poczem przenosi się do ochotniczej armji gen. Bala-chowicza, a wreszcie do gen. Zeligowskiego.

Zwolniony z powodu awantury, ucieka do sowieckiej Rosji, gdzie tworzy oddział dywersancki do walki z bolszewikami. Po rozbiciu oddziału udaje się do Moskwy i zostaje uwieziony przez czerezwyczajkę. Zwolniony po dwóch miesiącach, wstępuje do armji czerwonej i rychło uzyskuje w niej stanowisko d-ey bataljony, poczem zostaje zastępcą komendanta szkoły „krasných komunarów”.

Niespokojny duch wnet się jed-

WIELKI WYBÓR

ABAZURÓW
BIBULKI KREPOWEJ KOLOROWEJ I DESENIOWEJ
POCZTOWKI ŚWIĄTECZNE
JAJKA ozdobne i RUCZAJTKA
UFOMINKI ŚWIĄTECZNE
POLECA
SKLEP „GOŃCA”
II ALEJA 26 TEL. 56.
Te same przedmioty nabymyż też w Filji „GOŃCA” Narutowicza 21.

Z KRAJU

(-) Nie wolno łapać klientów na ulicy.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrzył ostatnio bardzo ciekawą sprawę i wydał wyrok, który będzie miał zasadnicze znaczenie.

Oto policja zaskarżyła kilku kupców o łapanie klientów na ulicy, wydzieranie ich sobie nawzajem i głośnie zachwalanie towarów w miejscach publicznych.

Sad stanął na stanowisku, iż tego rodzaju łapanie klientów jest niedopuszczalne ze względu na spokój i wydał na kupców wyrok skazujący.

Pomorze w walce o rozwój gospodarczy

Po raz pierwszy w dziejach wywołanego Pomorza sfery gospodarce tej dzielnicy urządziły wielką poważną manifestację, przagnąc zaprotestować przeciwko cofnięciu zapowiedzianych ulg podatkowych i nieuwzględnieniu ustawy o reformie podatku przemysłowego. Na licznych wiecach we wszystkich niemal miastach Pomorza wystąpiły solidarnie zarówno kupiectwo pomorskie, jak i średni przemysł i przemioł w obronie zagrożonej swojej egzystencji.

Sytuacja gospodarcza Pomorza, tej najwybitniejszej dzielnicy polskiej jest naprawdę b. poważna i nie docenianie przez rząd tej sytuacji może tylko pogłębić i zaostriżyć istniejący kryzys, co byłoby równoznaczne z likwidacją niektórych gałęzi życia gospodarczego na Pomorzu. Stwierdziły to jednomyślnie wszystkie, protestujące przed kilku dniami organizacje gospodarcze Pomorza, a głównie kupiectwo, które będąc w stanie największego osłabienia może nie wytrzymać uderzenia ze strony traktatu handlowego z Niemcami.

W rządzie licznych rozaleceń czytaliśmy nawet takie zdanie, że „handel i przemysł wobec radykalnego stosowania masowych egzekucji składa za siebie wszelką odpowiedzialność za ewentualną zagładę życia gospodarczego Pomorza”. Upadek życia gospodarczego w tej dzielnicy, gdzie każdy polski warstat pracy jest umocnieniem naszej państwowości nad brzegami Bałtyku — równałby się narażeniu na szwank naszej egzystencji państwa wej. Tem usprawiedliwia się konieczność natychmiastowego zrealizowania specjalnego programu gospodarczego dla Pomorza.

Pijk unieszczęśliwia siebie i rodzinę, przepija rozum, pieniądze, czas i spokój domowy. Ks. Karol Antoniewicz.

52 ZA GŁOSEM SERCA

Powieść romantyczna.

Świat widząc skutki, a nie widząc przyczyn, uważa przyczyny zawsze za ujemne, chociażby rzecz miała się wręcz przeciwnie; to też nagły odjazd margrabiny, opuszczenie chorej margrabiny i zabranie dzieci, uległy takim komentarzom, jakich Alegria pewnie sobie nie życzyła. Nie tylko dowiedziiano się o prawdzie, lecz jeszcze odobiono ją wszystkimi dodatkami, które mi złościwie tak łatwo rozporządza. Paco Guzman, dotknięty boleśnie tem, co zaszło i nie chce występować przeciwko wględowi towarzyskiej przyzwolności, odjechał do Estramadury. Alegria podróżniona odjazdem, którego przyczyną ani pojąć nie mogła, starała się jak najprędzej pocieszyć. Zgniewało to Guzman, ale nie zabolalo. Rozum nauczył go rozważać, a oddalenie przekonało go o szlachetnym postępowaniu margrabiego a haniebną i godnej pogardy roli, jaką grał przy jego żonie.

Między damami, które Don Galo nad wieczorem często odwiedzał, był dom pani Anaclety de la Tijera

Jako pierwszy program dźwiękowy dajemy rekordowy film pod tyt. „UPADŁY ANIOŁ”

Fierwszy wstowy Kino teatr dźwiękowy w Częstochowie „NOWOŚCI” ul. Panny Marii 12

Polony dramat wzruszający do jęz w 10 akt. przedstawiający tragiczne przeżycia dwóch młodych kochających się serc. Jest to film „NOWOŚCI” na każdym wywieru nieza aite wrażenie.

W roli głównej: **NANCY CARROL i GARRY COPER.**

Nadzwyczajna gra! Bogata wytwawa! Piękny balet! Ponadto nadzwyczajne **dotatki dźwiękowe.** Filmy demonstrowane na aparatach systemu Brausa nga Model 1930 roku.

ZE SWIATA

(X) Gdzie umiera najczęściej ludzi?

Najwięcej ludzi umiera w Rumunii, najmniej w Holandii. W Rumunii umiera rocznie na każdy tysiąc mieszkańców 22,9 osób, czyli prawie 23 pro mille. Zaznaczyć trzeba, że przed pięćdziesięcią laty śmiertelność w Rumunii była jeszcze większa; wynosiła ona 30 pro mille. Zrazo po Rumunii idzie Rosja, gdzie śmiertelność dochodzi do 20 pro mille (przed 50-ciu laty było 35,7 pro mille). Wysoka jest również śmiertelność w Hiszpanii; procent zgonów wynosi tam 18,4 pro mille (przed pół wiekiem 30,8), a na Węgrzech — 17,1 (dawniej 35,9); w nawiasach oznaczamy pro mille zgonów z przed 50-ciu lat.

W Polsce umiera rocznie 16,7 pro mille (przed pół wiekiem umierało 30,1 pro mille, a zatem prawie dwa razy więcej); we Francji — 16,5 (22,4); we Włoszech — 15,7 (28,9); na Litwie — 15,6; w Czechosłowacji — 15,2 i t. d.

Najmniejszy procent śmiertelności jest w krajach germańskich, w Niemczech umiera rocznie 11,6 pro mille (25,7); w Anglii — 11,7 (20); w Szwecji i Szwajcarii po 12; w Holandii tylko 9,6 (przed 50-ciu laty 22,2). Widzimy więc, że w Rosji i w Rumunii umiera przeszło dwa razy tyle ludzi, co w Holandii; dziś w Rumunii procent śmiertelności jest taki, jaki w Holandii był przed pięćdziesięcią laty.

Czy człowiek mógłby odwiedzić planety?

W przedziwnym jasnowiedzeniu przyszłych zdobycy ducha ludzkiego poruszył pisarz Jules Verne w swych fantastycznych powieściach takie zagadnienia, które wespół cieższym mu wydać się musiały niezliczalną bajką.

A jednak, ileż z tych bajek już się sprawdziło? Nie wszystkie, co prawda! Ksie-

PROZEK KOGOTEK

UWAGA NA INTERESUJĄCYCH
KOGOTKIEM

Checo nabył proszki od bólu głowy z „Kogotkiem” Migrono-Nervetoł...
Tabeletki od bólu głowy „Kogotek” Migrono-Nervetoł...
Koma sprawa przykrodo przyjmowana proszka, niech żada „Kogotku” Migrono-Nervetoł...
Zadać tabletek od bólu głowy Gąsiek z „Kogotkiem”.

zwa jeszcze rikt nie odwiedził, choć te podróz tak pięknie opisał Verne.

Czy w taką podróz mógłby się człowiek wybrać?

Wyobraźmy sobie, że nowoczesna technika uporałaby się z wszelkimi zagadnieniami siły i szybkości, jakie w tym wypadku wchodzi w rachubę. W drodze na księżyc musiałby samolot przekroczyć linię demarkacyjną, która stanowi granicę między naszą atmosferą, a pustą przestrzenią w wszechświecie.

Przekroczenie tej granicy oznacza większe i obciążenie, a niżeli skok z najszybszego pociągu. Ziemia obraca się przecież nitylko naokoło swojej osi, lecz także naokoło słońca i to z szybkością 30 km. na sekundę, a więc szybkością 240 razy większą, aniżeli posiada ją rzy szybszy ze znanych dziś samolotów (największa szybkość samolotu 490 km. na godzinę).

Atmosfera otaczająca ziemię bie-

rze udział w tym ruchu i staje się przy tej szybkości twardszą od stali. Wiemy przecież, że meteor natknąwszy się na atmosferę ziemską uderza o nią z taką siłą, że rozrzuca się i rozpryskuje się na drobne części.

Tę sam los spotkałby samolot w drodze powrotnej, gdyby rzeczywicie zdołał dotrzeć z ziemi do księżycy i wrócić z powrotem.

Przypuścimy jednak, że i ta trudność dałaby się technicznie rozwiązać, że posiadalibyśmy taki samolot, który potrafił wyostać się z obrębu atmosfery ziemskiej i z szybkością promieni świetlnych mknąć w przestrzeń. Czy jednak na takim samolocie dotrzemy do księżycy?

Niel Nie pozwól nam na taższe serce!

Serce jest pompą, która pracą swych mięśni wpędza krew w żyły. Praca serca pozostaje w bezopornej nierzależności od ciężaru naszej krwi. Ilość krwi w ciele ludzkim waży około 5 kg. Mięśnie naszego serca spełnić mogą tylko ściśle ograniczoną pracę. Ciężar jednak wszy stkich ciał zależy jest od grawitacji ziemii.

Na Jupitrze, który jest 1200 razy tak wielki jak nasza kulka ziemiska i na którym siła grawitacyjna jest nieporównanie większą — krew człowieka, która serce musiałoby w ruch wprowadzić, ważyłaby np. jedną tonnę (1.000 kg.).

Gdybyśmy jednak nawet szczęśliwie dotarli do Jupitera, czekaliaby nas tam jeszcze natychmiastowa nieuchronna śmierć, gdyż w ciele naszym ustąpił obieg krwi.

Katastrofa byłoby dla nas także zmniejszenie ciśnienia powietrza.

Wielu lotników zginęło wzniosłszy się do znacznej wysokości dla tego, ponieważ pękły im naczynia krwionośne, nadając im pewną siłę odporności. Wydstawiony się poza naszą atmosferę wyziłibyśmy się nadzie pantera ochronnego. Nasze naczynia krwionośne nie sprostałyby już naciskowi krwi i pękłyby.

Ograniczona siła mięśni naszego serca i ograniczona odporność naczyń naczynnych odpornych — oto niepokonalne przeszkody uniemożliwiająca upragnioną podróz w przestrzeń.

Niespokojny duch sili się nad udoskonaleniem samochodów i samolotów raketowych. Niechże wsadza

ją do samolotów, które podająć ma ją w przetwornca, wszelkie możliwość przyszyły restrykcyjne, byie nie istoty żyjące. Zmiany warunków grawitacyjnych i ciśnienia powietrza nie zniesie serce istoty żyjącej.

Czeka ją niechybna śmierć!

Co uslyszyjemy dziś przez radio?

SOBOTA, 5 KWETNIA

Warszawa — Jala 1411,7 m. moe 12 kw. 1158—1205 Sygnal czasu, hejnal, 1205 —1310 Muzyka gramof., 1310 Kom. meteor. 1440 Kom. gosp. 1900 Odczyt, 1520 Odczyt, 1545 Księż. arystyczny, 1615—1635 Muzyka gramof., 1635 Skryпка postowa, 1700 Nałoz, z Ostrej Bramy w Wilnie, 1800 Słuchowski dla dzieci i Krawka, 1900 Rozm. 1925 Centralne T-wo Kólek Roln. do swych członków, 1940—1950 Kom. PAT, 1958—2000 Sygnal czasu, 2015 Fejleton, 2030 Koncert chóru yberyjskiego, 2200 Koncert solistów, 2213 Kom. meteor. 2225 Ostatnia Jala, 2235 Kom. PAT, 2300—2400 Muzyka tan.

SOBOTA, 5 KWETNIA

Katowice — Jala 498,7 m. moe 10 kw. 1158—1205 Sygnal czasu, hejnal, 1205 —1300 Koncert gramof., 1600—1620 Kom. gosp. 1625—1700 Skryпка postowa dla dzieci, 1700—1800 Nałozetaż z Ostrej Bramy w Wilnie, 1800—1900 Słuch. z Krawka dla dzieci, 1900—1915 ze współżne sniej twórczyci literackiej ujedyn. 1915—1930 Rozm. 1930—1955 ujedyn. popul. 1958—2000 Sygnal czasu, 2030—2200 Koncert w Warszawie, 2200—2215 Fejleton, 2230—2245 Muzyka, 2245—2235 Kom. PAT, 2300 Kom. PAT, 2300—2400 Muzyka lekka z Warszawy.

CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA?

USUNĄC BEZ ŚLADU PIEGI
PŁAMY WAGRY OPALENIE
ZMARSZCZKI I TWARZY
WYWAŁ BEZBOLNO
WYWAŁ MEZANCJOZ
PIEGOL (RUMUNIA)

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PANSTW.

W dniu 24-ego ciągnięcia 5-iej klasy 20-iej polskiej państwowej loterii padły większe wygrane na numery następujące:

60,000 zł. na Nr 191697
10,000 zł. na Nr-y 109992 95838 203869
5,000 zł. na Nr-y 123611 127560.
3,000 zł. na Nr-y 7657 30371 39754
7094 151581 15332 161487.
2,000 zł. na Nr-y 33387 4 476 80713
154818 170368
1,000 zł. na Nr-y 3237 7549 11397
17547 21334 38364 49600 62788 65409 17451
91475 91927 97414 99827 99219 100362
138963 147134 166621 166860 171010 177665
185432 195000 200401

500 zł. na Nr-y 15379 24585 53230
56440 63175 82117 83289 96802 105073
130131 131605 140429 143402 144177 147003
149273 165815 166193 166762 172358 175117
178187 179307 189006 193904 198269 201138
201513

LEKARZ-DENTYSTA E. LEWIKOWSKI - ROZENBERGOWA

przepracował się
na ul. Strzaćkacką Nr. 14
przyjmuje od godz. 3-7 po południu

Kino „UCIECHA”

Od piątku dn. 4-go do piątek niedziakłu 7 kwietnia s.b.
Kreśło 80 gr.—Łoza 1,30
Poc. o 4 po poł., Ost. oścan o 9 wiesz. Dla młodzieży oddzielone, szeregowie w szaf.

2 najwspanialsze filmy! 22 akty arcywznieścia i komedii

I program: Ulubieniec całego świata Douglas Fairbanks dokaze dziedzic w filmie Wielki młan acynw 12akt
II program: Najzabawniejsi komicy Pat i Patachon w filmie 10-cin aktowym pod tyt. Pat, Patachon i wioloryb.

jednej z tych kobiet, które bądź z zamilowania, bądź z przyzwyczajenia, mówią źle o wszystkich.

Każdy kolporter, każdy roznosiciel złych wiadomości, każdy plotkarz, mógł być pewny, że u pani de Tijera spotka go najserdeczniejszą przyjęcie; lecz natomiast ten, kto był na tyle odważnym, iż uśmiechnął się do niej, znalazł się w nieznanym i obrażonej cnoty, był u niej narażony na cierpkie przeżycia i gorzkie sarkazmy.

Naszajutrz po opowiadaniu przez nas wypadkach, Don Galo przyszedłszy do damy, o której mowa, usiadł przy jej córce, młodej dziewczynie, liczącej lat siedemnaście.

— Don Galo — rzekła rozkoszną mową andaluzyjskich dziewcząt — co nam pan powiesz o wypadku, jaki spotkał Alegriję de Cortegana?

— Ja? Nie wiem ani słowa, jak mi Bóg miły, — odparł Don Galo.

— Pan udajesz zdziwionego, chociaż wiesz dobre, że...
— Nic nie wiem, pani.
— Pan zanadto dyskretny.
— Raczaj powiesz pani niewiedomy...
— Pan nie wieśz tylko o tem, o czym nie chcesz wiedzieć...
— Dalby Bóg, pani; gdyby tak było, pewnie bym nie wiedział, że młoda i miła osoba, jak pani, może

miec zamiast serca czulego — srogię...
— Don Galo, kiedy tak bardzo zajmujesz się czułością, toś nie powinien tańczyć polki, ostrzegam pana...
— Dlaczego?
— Bo czułość serca oddziaływuje często na siłę nóg, a tańcząc mógłbyś łatwo upaść, jak to się panu wydarzyło pewnego smutnej pamięci wieczoru...
— To nie to mojej przyczyny; przecież pani wiadomo, że wtedy Paco Guzman podstał mi umyślnie kij dla złamania równowagi... Paco jest jeszcze dziś tak swawolny, jak wtedy gdyż z książkami chodził do szkoły.
— Z tą tylko różnicą, że dzisiaj jego swawola jest innego rodzaju... — odpowiedziała Lolita, robiąc aluzję do wypadku Alegriję...
— W tym momencie weszło kilka osób, między którymi znajdował się pewien oficer ulanów.
— Wszędzie mówią, — rzekł pozdrowiwszy pannę Lolitę i Don Galo — o odejździe markiza de Valdemar.
— I tu zaczął opowiadać całe zdarczenie, nie oszczędzając własnych dodatków, a szczególnie złośliwych uwag.
— To niedoładne, — rzekł Don

— Miałoby to znaczyć, że kłamie — zapytał oficer dość porwoczo.
— Taka myśl nie powstała w mej głowie, — odparł Don Galo — chciałem tylko powiedzieć, że pana w błąd wprowadzone.
— Trudno walczyć z biedem, przyjętym przez całe miasto.
— Chociażby całe miasto wierzyci i powtarzało jak pan, opierając się na czczej pogłosce, mimo to błąd pozostanie bledem...
— Bądź co bądź, mój panie, nie przynajze panu prawa zaprzeczać rzeczy, która jest już wiadomą całemu światu...
— A więc w takim razie oszczerstwo panowałoby nad wszystkim, a przyjaciele tych, którzy stali się jego ofiarami, nie mieliby prawa bronić niewinnych?
— Jeśli to oszczerstwem, poszukaj pan źródła, aby je zatkać.
— Zródło, mój panie — ciągnął Don Galo z umiarkowaniem i grzecznością, — źródło ukryte, jak źródło Nilu.
— W takim razie, — podchwycił nagle porucznik — zgódi się pan, że wezbrany strumień zaleje wszystki co, kowikółw zdybie na drodze; — i Don Galowi ukazał plecy.

— Biedny Don Galo, — mówiła pani de la Tijera, — będzie jeszcze musiał strzelać się za zalonejce; trafi!

on z prawdziwym zamiłowaniem adwokatwie w obronie przegranych spraw.

— Pan zawsze wyróżniał Alegriję, — rzekła Lolita do Don Galo. — Przyznać i byłym najszerszym, gdyby przed pięćdziesiąt laty zechciała była zrozumieć moje serce...
— Gdyby każda, którym pan ofiarujesz swoje serce, dała przychylną odpowiedź, musiałabyś je podzielić na homoeopatyczne pigułki...
— Lolito, tyloż zechciał, a otrzy masz je całe; będziesz jego wszechwładną królową, bez senatu i korzetów...
— Nie wiem, co mi się więcej nie podoba: serce czy mdle ciasteczka...
— Po niejakić pauzie Don Galo głos dość cichym, by go mogli usłyszeć usłyszeć, rzekł:
— Czy zgadniecie, co za dziwna wiadomość! Mówią, że pułkownik ulanów pospoczywał się z generałem, który mu zarzuca nieposłuszeństwo.
— Kto to panu powiedział? — zawałot porucznik, podnosząc się żywo i rzucając na Don Galo porunujące spojrzanie...
— Głos publiczny...
— I pan to powtarzasz na chybny strzał? trafi!

Każde ogłoszenie w tym tygodniu...
Każda nowa podwykła taryfowa obowiązuje wszystkie jut przyjęte ogłoszenia od dnia zamiany ogłoszeń bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Związku Zawiatczych i niedzielników podane w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddziesiąt do godziny 10-jej rano.

Opłaty w ogłoszeniach nie opublikowanych do datum zwrotu gotówki i nie obowiązuje Administracja do bezpłatnego potwierdzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyrażone. Za terminowe zamknięcie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Niezależnie miejsca były uwzględniane o tyle, o ile zawahała na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za opiski powstałe przez nadanie telnin telefonizacja.

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOWSKI**
Kierownik Literacki **JAN BARYSKI**